



Sygn. akt III KRS 46/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołań :

1.T. T. i 274 innych sędziów: [...] od decyzji Ministra Sprawiedliwości [...]

w przedmiocie przeniesienia na inne miejsca służbowe,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 lipca 2016 r.,

uchyla zaskarżone decyzje.

UZASADNIENIE

Pismem (decyzją) z dnia 26 listopada 2012 r., Minister Sprawiedliwości przeniósł z dniem 1 stycznia 2013 r. sędziego Sądu Rejonowego w O. - T. T. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w K. W podstawie prawnej tej decyzji Minister Sprawiedliwości powołał art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej „Prawo o u.s.p.”) w związku z § 1 pkt 13 lit. a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października

2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz.U. 2012, poz. 1121; dalej „rozporządzenie z dnia 5 października 2012 r.”) oraz § 3 pkt 18 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz.U. 2012, poz. 1223; dalej „rozporządzenie z dnia 25 października 2012 r.”).

Na przełomie listopada i grudnia 2012 r. Minister Sprawiedliwości wydał podobne decyzje wobec 274 innych sędziów (imiennie wskazanych w komparycji wyroku Sądu Najwyższego), którzy pełnili urząd w sądach rejonowych przeznaczonych do likwidacji w dniu 1 stycznia 2013 r.

Od tych decyzji T. T. i pozostali sędziowie wnieśli do Sądu Najwyższego (odrębne) odwołania, w których zarzucili między innymi naruszenie: 1) art. 75 § 2 pkt 1 oraz art. 20 pkt 1 w związku z art. 55 § 1 i 3, art. 75 § 1, art. 83, art. 91 § 1, art. 95 § 1 i 2 oraz art. 33 § 8 pkt 3 i art. 35 § 8c pkt 3 Prawa o u.s.p. - polegające na „przeniesieniu sędziego na nowe miejsce służbowe bez jego zgody w oparciu o przepisy rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r., czyli aktu prawnego wydanego z przekroczeniem granic delegacji ustawowej przez (...) powołanie sędziego decyzją Ministra Sprawiedliwości na inne miejsce służbowe - obok, a zarazem ponad te, na które powołał sędziego Prezydent RP; (...) wydanie decyzji z powołaniem przepisu stanowiącego wyjątek od konstytucyjnej zasady nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody (art. 180 Konstytucji RP) i przeniesienie sędziego na nowe miejsce służbowe w wyniku równoczesnego zniesienia wielu sądów rejonowych, a nie w wyniku indywidualnej analizy potrzeby zniesienia albo istnienia danego sądu w ramach struktury niezbędnej do zapewnienia obywatelom ochrony prawnej na całym terytorium kraju; (...) zwiększenie wymiaru zadań sędziego znoszonego sądu jako sposobu na poprawę sprawności sądownictwa zamiast racjonalnej polityki kadrowej stosownie do art. 56 § 1 Prawa o u.s.p.; (...) zwiększanie zadań i utrudnień w pracy sędziów niektórych sądów z pozostawieniem dotychczasowych zakresów zadań sędziom innych sądów bez możliwości uzyskania ekwiwalentu z tytułu tego zróżnicowania; (...) zmuszenie sędziego do zmiany miejsca zamieszkania ewentualnie do ubiegania się o zgodę na zamieszkanie w innej miejscowości, która może być udzielona tylko w

uzasadnionych przypadkach; (...) zakłócenie pracy samorządu sędziowskiego na skutek uniemożliwienia wykonywania zadań sędziom znoszonych sądów wybranym uprzednio do zgromadzeń ogólnych sędziów okręgu i apelacji; (...) uchybienie wymogom zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa oraz zakłócenie realizacji prawa obywateli z obszaru właściwości znoszonych sądów do rozpoznania ich spraw w rozsądnym terminie”; 2) art. 75 § 3 Prawa o u.s.p. - przez „zaniechanie odebrania od sędziego wniosku o przeniesienie w oznaczone miejsce służbowe przed wydaniem decyzji”; 3) art. 75 § 2 pkt 1 Prawa o u.s.p. - przez wydanie decyzji o przeniesieniu sędziego bez jego zgody w oparciu o przepisy rozporządzeń z dnia 5 października 2012 r. i z dnia 25 października 2012 r., które jeszcze nie obowiązywały w dacie wydania kwestionowanych decyzji (przepisy te weszły w życie 1 stycznia 2013 r.). Odwołujący się sędziowie wniesli o uchylenie kwestionowanych decyzji Ministra Sprawiedliwości „jako sprzecznych z prawem”.

W pisemnych odpowiedziach na odwołania Minister Sprawiedliwości przedstawił stanowisko, zgodnie z którym unormowanie przewidziane w art. 75 § 2 Prawa o u.s.p. ma charakter szczególny i nie narusza konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów. Ta zaś przewiduje, że przeniesienie sędziego do innej siedziby lub na inne stanowisko, wbrew jego woli, może nastąpić tylko w dwóch wypadkach: 1) na mocy orzeczenia sądu, bądź 2) w przypadkach określonych ustawowo (w szczególności w art. 75 Prawa o u.s.p.). Podstawą przeniesienia sędziego, z pominięciem jego zgody, jest w szczególności zmiana w organizacji sądownictwa albo zniesienie danego sądu lub wydziału zamiejscowego (art. 75 § 2 pkt 1 Prawa o u.s.p.), przy czym zniesienie sądu lub wydziału zamiejscowego odbywa się w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (art. 20 pkt 1 Prawa o u.s.p.). Dodatkowo Minister Sprawiedliwości podniósł, że instytucja przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody nie została wprowadzona do porządku prawnego z uwagi na osobisty interes sędziego, lecz ze względu na potrzebę zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania całego systemu wymiaru sprawiedliwości, stworzenia w sądownictwie ładu organizacyjnego oraz zapewnienia Ministrowi Sprawiedliwości możliwości reakcji na potrzeby kadrowe poszczególnych jednostek podlegających jego kierownictwu, przy poszanowaniu konstytucyjnych zasad nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów. Ponadto

sędziemu, w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe w następstwie zmian organizacyjnych, przysługuje - zgodnie z art. 75 § 4 Prawa o u.s.p. - prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego. W ocenie Ministra Sprawiedliwości, art. 75 Prawa o u.s.p. daje więc niezbędne gwarancje materialne i proceduralne stabilizacji urzędu sędziego. Minister Sprawiedliwości również wywiódł, że art. 75 § 3 Prawa o u.s.p. nie nakłada na ten organ obowiązku „odebrania od sędziów wniosków w przedmiocie oświadczenia woli co do przejścia na inne miejsce służbowe”. Minister Sprawiedliwości jest zobowiązany jedynie do rozpoznania wniosków, które sędziowie złożyli samodzielnie, z własnej inicjatywy. Skoro odwołujący się sędziowie nie złożyli takich wniosków (o przeniesienie ich na inne, wskazane przez nich miejsca służbowe), to zostali przez Ministra Sprawiedliwości przeniesieni z dniem 1 stycznia 2013 r. na stanowiska sędziowskie w tych sądach rejonowych, które - stosownie do treści rozporządzenia z dnia 25 października 2012 r. - „przejęły właściwość miejscową” zniesionych sądów rejonowych. Wskazując na powyższą argumentację, Minister Sprawiedliwości wniósł o nieuwzględnienie odwołań.

W związku z przedstawieniem przez Sąd Najwyższy Trybunałowi Konstytucyjnemu w sprawie o sygnaturze akt III KRS 34/12 (o analogicznym stanie faktycznym i prawnym, jak rozpoznawana) pytania prawnego: „Czy art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (...) jest zgodny z art. 180 ust. 2 i 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?” rozpoznanie przedmiotowych odwołań zostało odroczone do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Postanowieniem z dnia 22 lipca 2015 r., P 35/13 (OTK-A 2015 nr 6, poz. 85) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w sprawie pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy, powołując się na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił połączyć ze sprawą z odwołania T. T., do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, kolejne 274 sprawy zainicjowane analogicznymi odwołaniami pozostałych sędziów od decyzji Ministra Sprawiedliwości o ich przeniesieniu na inne miejsca służbowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W zaistniałej sytuacji procesowej (przedstawieniem Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego, a następnie umorzeniem postępowania - odmową udzielenia na nie odpowiedzi - z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku) należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy nadal występują przesłanki dokonania przez Sąd Najwyższy merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w odwołaniach. Wątpliwości w tym względzie wynikają z tego, że Trybunał Konstytucyjny w rozważaniach wyjaśniających motywy, którymi kierował się przy umorzeniu postępowania (odmowie udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Najwyższego), wyraził pogląd, iż zaistniałe w ostatnim czasie (nowe) okoliczności faktyczne i prawne powodują „materialną konsumpcję złożonego odwołania”, wobec czego odwołanie sędziego stało się „nieaktualne”, a brak „przedmiotu postępowania” rodzi konieczność umorzenia przez Sąd Najwyższy postępowania odwoławczego na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

W myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (por. Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28). Moc powszechnie obowiązująca dotyczy jednak tylko samej sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i nie rozciąga się na pisemne motywy rozstrzygnięcia zawarte w jego uzasadnieniu (por. B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014 nr 5, s. 9).

Norma art. 190 ust. 1 Konstytucji RP - przy jej całkowitym poszanowaniu jako jednego z wielu elementów prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) - oznacza więc, że Sąd Najwyższy nie jest związany poglądem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym powinności

umorzenia przez Sąd Najwyższy postępowania odwoławczego, w szczególności na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie zasada (norma) art. 190 ust. 1 Konstytucji RP oznacza, że Sąd Najwyższy jest związany rozstrzygnięciem o umorzeniu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, którego nie może oceniać. Oznacza ona też, że w tej sprawie nie została udzielona odpowiedź na pytanie prawne ujęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Najwyższy jest natomiast władny (i zarazem zobowiązany) przeprowadzić we własnym zakresie ocenę, czy nadal istnieje „przedmiot postępowania”, czy doszło do „materialnej konsumpcji odwołania”, co „czyni niedopuszczalnym dalszy bieg postępowania, a co za tym idzie, skutkuje umorzeniem postępowania przed pytającym sądem”, zwłaszcza na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

2. W rozpoznawanej sprawie wydanie wyroku (merytoryczne rozpoznanie odwołań) nie stało się zbędne ani niedopuszczalne, zwłaszcza w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. Sprawę, w której wniesiono do Sądu Najwyższego odwołanie od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody (art. 75 § 4 Prawa o u.s.p.), należy kwalifikować tak, jak sprawę zainicjowaną odwołaniem od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (art. 44 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 976; por. uzasadnienie uchwały całej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 października 2004 r., III PZP 2/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 121; por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., III KRS 166/13, LEX nr 1422051 oraz z dnia 10 czerwca 2014 r., III KRS 73/13, LEX nr 1483408). W myśl art. 44 ust. 3 tej ustawy do postępowania (odwoławczego) przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej (z wyjątkiem regulacji o przymusie adwokacko-radcowskim), a więc odwołanie sędziego od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany miejsca służbowego jest szczególnym (nadzwyczajnym) środkiem zaskarżenia a sprawa prowadzona wskutek tego odwołania jest sprawą cywilną, ale w znaczeniu formalnym (art. 1 *in fine* k.p.c.), która podlega rozpoznaniu tylko w jednej „instancji” przez Sąd Najwyższy, przy czym przedmiot rozpoznania został w niej ograniczony wyłącznie do badania

zasadności zarzutów odwołania. Prowadzi to do wniosku, że dopóki decyzja Ministra Sprawiedliwości, od której wniesiono odwołanie do Sądu Najwyższego, nie zostanie uchylona, dopóty istnieje przedmiot zaskarżenia, a tym samym przedmiot rozpoznania sprawy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Skoro zaskarżone decyzje istnieją a odwołania nie zostały cofnięte (odpowiednio art. 391 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.), to Sąd Najwyższy - przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o skardze kasacyjnej - nie ma podstaw do umorzenia postępowania wszczętego odwołaniami (odpowiednio kasacyjnego) i jest zobowiązany rozstrzygnąć o zasadności ich podstaw (odpowiednio art. 398¹⁴; art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 398¹⁶ k.p.c.).

Przy takim ujęciu brak podstaw do uznania „materialnej konsumpcji odwołania” polegającej na „przywróceniu stanu poprzedniego, pokrywającego się z treścią roszczenia (żądania) zawartego w odwołaniu”. Sędzia odwołujący się od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu na inne miejsce służbowe wnosi nadzwyczajny środek zaskarżenia od tej decyzji i nie dochodzi (nie realizuje) żadnych roszczeń materialnoprawnych. Zasada nieprzenoszalności sędziów (art. 180 Konstytucji RP) ma charakter zasady ustrojowej, określającej sposób sprawowania funkcji sędziego oraz gwarantującej przestrzeganie podstawowych kanonów państwa prawnego, nie tworzy zaś osobistego przywileju sędziego i nie ustanawia konstytucyjnego prawa podmiotowego sędziego (tak trafnie w odniesieniu do zasady niezawisłości sędziowskiej wywiódł Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 16 lutego 2001 r., Ts 180/00, OTK 2001 nr 5, poz. 141). Zawarte w odwołaniu sędziego „żądanie” ma wyłącznie charakter procesowy (tak jak wnioski kasacyjne), przedmiotem sprawy jest wyłącznie roszczenie procesowe i nie istnieje żadne roszczenie w znaczeniu materialnoprawnym, którego zaspokojenie mogłoby wpływać na przebieg postępowania sądowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że odwołań od przeniesień sędziów, o których jest mowa w art. 75 Prawa o u.s.p. nie można traktować jako roszczeń, w zakresie których sędziom sądów powszechnych przysługuje droga sądowa (zwłaszcza uzasadnienie powołanej uchwały całej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 października 2004 r., III PZP 2/04).

Tylko na marginesie można więc podnieść, że „zaspokojenie roszczenia” w toku postępowania sądowego - bez cofnięcia pozwu - wcale nie oznacza, że merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy (wydanie wyroku) staje się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1996 r., III CZP 6/96, OSNC 1996 nr 7-8, poz. 95 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 155/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 10). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie prezentowano pogląd (który należy uznać za utrwalony), że zaspokojenie powoda przez pozwanego w toku procesu, jeśli powód nie cofnie pozwu, nie czyni zbędnym wyrokowania (nie stanowi podstawy umorzenia postępowania z art. 355 § 1 k.p.c.) a może prowadzić do oddalenia powództwa z racji jego bezzasadności (wyrok z dnia 9 czerwca 1999 r., III CKN 936/98, LEX nr 1213021 oraz uzasadnienie uchwał z dnia 18 czerwca 2002 r., III PZP 10/02, OSNAPIUS 2002 nr 21, poz. 514 i z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015 nr 1, poz. 1; por. też orzeczenie z dnia 15 marca 1955 r., II CR 1449/54, OSNCK 1956 nr 1, poz. 12; w ten sposób kwestia ta jest też ujmowana w literaturze, przykładowo J. Kaplińska: Zaspokojenie roszczenia powoda przez pozwanego w toku procesu cywilnego, Przegląd Sądowy 2003 nr 7-8, s. 68; A. Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, teza 6 do art. 355; Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1-729, pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, Warszawa 2013 - art. 355).

Do takiego samego wniosku o braku podstaw do umorzenia postępowania (niewystąpieniu zbędności, czy bezprzedmiotowości rozpoznania odwołania) należałoby dojść, stosując odpowiednio zasady przyjęte w innych postępowaniach „hybrydowych” (odwołania do sądu od decyzji wydanej w postępowaniu administracyjnym). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2008 r., III SK 39/07 (Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2008 nr 5, s. 118) - w sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów) - Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że nawet jeśli w dacie wyrokowania przez sąd decyzja organu administracyjnego już nie istniała (bo została uchylona), to jednak w okresie, kiedy obowiązywała, wywoływała lub

przynajmniej mogła wywoływać dla strony odwołującej się niekorzystne skutki i ta okoliczność jest wystarczającą przyczyną, aby uznać, że w tej sprawie wydanie wyroku nie stało się zbędne (identycznie Sąd Najwyższy w uzasadnieniach postanowienia z dnia 14 listopada 2008 r., III SK 11/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 31 oraz wyroku z dnia 18 maja 2012 r., III SK 37/11, OSNP 2013 nr 11-12, poz. 143; co do postępowania sądowoadministracyjnego, por. B. Dauter [w:] Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, Warszawa 2013 - art. 161 i powołane tam orzecznictwo).

Prowadzi to do stwierdzenia, że w rozpoznawanej sprawie wydanie wyroku (merytoryczne rozpoznanie odwołań) nie stało się zbędne ani niedopuszczalne (odwołania nie zostały „materialnie skonsumowane”), zwłaszcza w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. Odwołujący się sędziowie nie cofnęli odwołań, co obligowałoby Sąd Najwyższy do umorzenia postępowania odwoławczego bez konieczności uzyskiwania stanowiska strony przeciwnej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., III KRS 166/13, LEX nr 1422051 i z dnia 10 czerwca 2014 r., III KRS 73/13, LEX nr 1483408). Nie wystąpiły więc przesłanki umorzenia postępowania wszczętego odwołaniem (odpowiednio art. 391 § 1 i w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Zaskarżone decyzje Ministra Sprawiedliwości nie zostały też uchylone i wywołały skutki prawne (stały się skuteczne z chwilą ich wydania i doręczenia zainteresowanym sędziom; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., III KRS 6/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 52). Skoro nie ma podstaw do umorzenia postępowania, to zachodzi konieczność merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności odwołań, czyli oceny, czy zaskarżone decyzje zostały wydane zgodnie z prawem (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia sprawy co do meritum, gdyż do wydania rozstrzygnięcia zobowiązują go przepisy określające jego kompetencje, a obowiązek ten powstaje po wykonaniu przez stronę postępowania odpowiednich czynności konwencjonalnych; obowiązek rozstrzygnięcia sprawy stanowi ponadto realizację konstytucyjnego prawa do sądu; P. Tuleja: Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy), Kraków 2003 - Rozdział VI).

3. Sąd Najwyższy, dokonując oceny, czy art. 75 § 3 i art. 75 § 2 pkt 1 Prawa o u.s.p. jest zgodny z art. 180 ust. 2 i 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1,

art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, nie „zastępuje” Trybunału Konstytucyjnego w jego wyłącznej kompetencji badania zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją RP (art. 188 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy stoi jednak na stanowisku, że skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji RP), zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy, co staje się obowiązkiem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu odpowiednie pytanie prawne, lecz nie doszło do jego rozstrzygnięcia. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy - „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 6; Przegląd Sejmowy 2001 nr 2, s. 88, z glosą A. Józefowicza; Monitor Prawniczy 2001 nr 19, s. 986, z glosą S. Rudnickiego; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, LEX nr 530757; z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 130 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34; Przegląd Sejmowy 2002 nr 1, s. 121, z glosą J. Trzcińskiego; Przegląd Sądowy 2002 nr 5, s. 153, z glosą B. Nity; Gazeta Sądowa 2002 nr 2, s. 46, z glosą M. Przysuchy i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 528; Przegląd Sejmowy 1998 nr 5, s. 214, z glosą M. Zubika).

W tym przedmiocie przedstawiane są również poglądy odmienne (o niedopuszczalności odmowy stosowania przez sąd przepisu ustawowego uznanego za niezgodny z Konstytucją), ale są one wyprowadzane z wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do badania zgodności przepisu ustawy z Konstytucją i obowiązku sądu kierowania odpowiednich pytań prawnych do Trybunału (art. 188 i 193 Konstytucji RP; szczegółowe omówienie tej problematyki w literaturze: P. Tuleja: jak wyżej - Rozdział VI).

W zasadzie nie budzi zastrzeżeń możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu ustawy, który ma stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy, sprzecznego z normą konstytucyjną, która jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na samoistne jej zastosowanie (przykładowo uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2001 r., III ZP 28/00, OSNAPIUS 2001 nr 7, poz. 210; OSP 2001 nr 10, poz. 149, z glosą T. Kuczyńskiego), zwłaszcza gdy uprzednio zostało w sprawie skierowane odpowiednie pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego a Trybunał (z różnych przyczyn) nie podjął co do niego rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, OSNC-ZD 2009 nr D, poz. 95 i z dnia 12 maja 2005 r., I PK 246/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 11; por. też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 lutego 2002 r., I SA/Po 461/01, OSP 2003 nr 3, poz. 17, z glosą R. Hausera i A. Kabata oraz glosą J. Mikołajewicza).

Również w przypadku oczywistej sprzeczności przepisu ustawy z normą konstytucyjną, sądy rozstrzygające konkretny spór korzystają z możliwości odmowy zastosowania przepisu ustawy (uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2006 r., I FPS 2/06, ONSAiWSA 2007 nr 1, poz. 3; OSP 2007 nr 11, poz. 133, z glosą P. Stanisławiszyna; wyroki tego Sądu z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00, OSP 2001 nr 5, poz. 82, z glosą L. Leszczyńskiego i z dnia 24 września 2008 r., I OSK 1369/07, LEX nr 509708; postanowienie tego Sądu z dnia 12 sierpnia 2014 r., II FSK 2070/14, LEX nr 1494974 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 37; OSP 2001 nr 4, poz. 65, z glosą A. Zielińskiego; Przegląd Sądowy 2001 nr 6, s. 119, z glosą A. Szpunara; Przegląd Policyjny 2001 nr 2, z glosą M. Goettela).

W rozpoznawanej sprawie istnieje tym samym podstawa rozważenia, czy zachodzą przesłanki do „odmowy zastosowania” art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 Prawa o u.s.p. z racji ich sprzeczności z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi.

4. W ocenie Sądu Najwyższego, przepisy stanowiące podstawę prawną zaskarżonych decyzji (art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 Prawa o u.s.p.), przewidujące samodzielną kompetencję Ministra Sprawiedliwości do przeniesienia sędziego sądu powszechnego, bez jego zgody, na inne miejsce służbowe w

następstwie zniesienia sądu, który stanowił jego siedzibę wyznaczoną mu przez Prezydenta RP w trybie art. 55 § 3 zdanie pierwsze Prawa o u.s.p. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (a więc przy akcie powołania na urząd sędziowski), pozostają w sprzeczności z wzorcami wynikającymi z art. 180 ust. 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP. Przemawiają za tym następujące argumenty:

4.1. Artykuł 180 Konstytucji RP wyraża zasadę nieprzenoszalności sędziów, stanowiąc, że: sędziowie są nieusuwalni (ust. 1); złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie (ust. 2), a w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia (ust. 5). Nieprzenoszalność sędziów (stałość ich miejsca służbowego) stanowi jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Przepisy art. 180 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji RP - będące wzorcami kontroli konstytucyjności regulacji ustawowych kwestionowanych w odwołaniach - należy rozpatrywać w ich wzajemnym powiązaniu, ponieważ „wspólnym mianownikiem” treści art. 180 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP jest określenie podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) w aspekcie odnoszącym się do statusu sędziego. Wymienione regulacje (o charakterze ustrojowym) muszą być rozpatrywane na tle ogólnych zasad funkcjonowania władzy sądowniczej, a więc władzy odrębnej i niezależnej od innych władz zgodnie z art. 173 Konstytucji RP. Zamieszczone w art. 180 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP ograniczenia w przenoszeniu sędziego do innej siedziby, stanowiące gwarancję niezawisłości sędziowskiej, nie mają charakteru autonomicznego, a traktować je należy jako jeden z instrumentów służących zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998 nr 4, poz. 52).

Naczelną zasadą ustrojową wynikającą z art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP jest nie tylko nieusuwalność sędziego z zajmowanego urzędu, lecz również to, że

sędzia orzeka (sprawuje wymiar sprawiedliwości) tylko w obrębie jednej, konkretnie wyznaczonej siedziby, którą określa akt powołania przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 179 Konstytucji RP). Innymi słowy, sędzia danego szczebla sądownictwa powszechnego (rejonowego, okręgowego lub apelacyjnego) nie pełni służby w „jakimkolwiek” miejscu służbowym (w dowolnym sądzie), ale tylko w takim miejscu, które zostało mu ściśle wyznaczone przez Prezydenta RP (na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa). Wobec tego sędzia nie może być swobodnie przenoszony do innej siedziby (innego sądu). Dlatego w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że siedziba sędziego to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny), w którym sprawuje on wymiar sprawiedliwości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, OSNC 2007 nr 10, poz. 154), co jest jednym z wielu czynników kształtujących status sędziego. Sędzia otrzymuje od Prezydenta RP akt powołania do konkretnego sądu, a nie akt powołania na „jakieś” stanowisko sędziowskie (bez określenia obszaru jego jurysdykcji).

Przedstawione reguły - co wynika z treści art. 180 ust. 5 Konstytucji RP - nie mają charakteru absolutnego, bo w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych można przenieść sędziego (nawet wbrew jego woli) do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. Jednak z normy ustrojowej zawartej w tym przepisie nie można wywodzić, że Konstytucja zezwala na przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe (do innego sądu), bez jego zgody, na podstawie decyzji podejmowanej samodzielnie przez organ władzy wykonawczej (Ministra Sprawiedliwości), z pominięciem udziału w tej czynności organów władzy sądowniczej (w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa). Nie można przy tym pomijać, że przypadki korzystania przez Ministra Sprawiedliwości z tego instrumentu prawnego nie są jednostkowe, lecz dotyczą kilkuset sędziów kilkudziesięciu sądów rejonowych jednocześnie znoszonych przez Ministra Sprawiedliwości (o czym świadczy praktyka ujawniona w rozpoznawanej sprawie oraz w wielu innych sprawach o podobnym charakterze).

Jest rozwiązaniem ustrojowo wadliwym pozostawienie w gestii Ministra Sprawiedliwości (*par excellence* organu władzy wykonawczej) swobody decyzyjnej w sprawach powoływania, awansowania czy przenoszenia sędziów, w tym powierzenie prawa decydowania o przeniesieniu sędziego, nawet przy zapewnieniu

sędziemu gwarancji zaskarżalności decyzji do Sądu Najwyższego. Zasada nieusuwalności sędziów ma zapewnić stabilizację urzędu sędziego i tym samym wyklucza powierzenie samodzielnym decyzjom władzy wykonawczej rozstrzygnięć o prawnej sytuacji sędziego. Jest to instrument, który służy zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości. Odstępstwo od zasady nieusuwalności może nastąpić wyjątkowo, z uwzględnieniem zasad i wartości konstytucyjnych (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3, a w doktrynie L. Garlicki: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2005, teza 11 do art. 180 i teza 5 do art. 186).

Trybunał Konstytucyjny zajmował się już w swoim orzecznictwie problematyką przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe, co dotyczyło sędziów sądów administracyjnych. W wyroku z dnia 7 listopada 2005 r., P 20/04 (OTK-A 2005 nr 10, poz. 111) Trybunał - między innymi - uznał za zgodny z art. 178 ust. 1 i art. 180 Konstytucji RP, przepis art. 94 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1271 ze zm.). Regulacja ustawowa, która została wówczas poddana osądowi Trybunału uprawniała Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego do przeniesienia sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego na stanowisko sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego. Regulacja ta miała charakter przejściowy i była ściśle powiązana z reformą sądownictwa administracyjnego, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2004 r. Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego mógł skorzystać ze swojego uprawnienia jedynie przez trzy miesiące od daty wejścia w życie przepisów przejściowych, czyli w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 marca 2004 r. Oprócz tego warunku czasowego, skorzystanie przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z uprawnienia do przeniesienia sędziego na inne stanowisko (miejsce służbowe) wymagało spełnienia kolejnych warunków „proceduralnych” (w tym zasięgnięcia opinii Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego), zaś bez zgody zainteresowanego sędziego można go było przenieść jedynie do takiego wojewódzkiego sądu administracyjnego, który miał siedzibę zlokalizowaną w tej miejscowości, w której

„przenoszony” sędzia pełnił do tej pory służbę (a więc w miejscowości, w której znajdował się istniejący do dnia 31 grudnia 2003 r. ośrodek zamiejscowy „starego” Naczelnego Sądu Administracyjnego). Przeniesienie sędziego na inne stanowisko, połączone ze zmianą miejscowości pełnienia służby, wymagało - bezwzględnie - aby na tę okoliczność zainteresowany sędzia wyraził zgodę. Po rozważeniu tych wszystkich okoliczności Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się sprzeczności kwestionowanego przepisu z Konstytucją RP, gdyż uznał, że podłożem spornej regulacji ustawowej była konieczność wdrożenia reformy sądownictwa administracyjnego nakazana w art. 236 ust. 2 Konstytucji RP. Cały proces wdrażania reformy sądownictwa administracyjnego, w tym konieczność utworzenia sądów administracyjnych pierwszej instancji (wojewódzkich sądów administracyjnych), został unormowany aktami prawnymi rangi ustawowej. Prezydent RP (a nie Minister Sprawiedliwości), na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, w drodze rozporządzenia, tworzył i znosił wojewódzkie sądy administracyjne oraz ustalał ich siedziby i obszar właściwości. Wreszcie - co wymaga podkreślenia - przeniesienie i delegowanie konkretnych sędziów nie należało do Prezydenta RP, Ministra Sprawiedliwości lub innego organu władzy wykonawczej, ale do Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, który - jak to określił Trybunał Konstytucyjny - posiada nie tylko formalno-prawną, ale również odrębną od wynikającej z aktu powołania „wewnątrzsądową” legitymację do decydowania w sprawach zawodowych sędziów.

4.2. Z zasadą niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), a także zasadą odrębności i niezależności sądów od innych władz (art. 173 Konstytucji RP) pozostaje ściśle skorelowany tryb powoływania sędziów. Zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, sposób powoływania sędziów ma zasadnicze znaczenie ustrojowe. Kwestia ta może być bowiem rozpatrywana nie tylko w kontekście stworzenia instytucjonalnych gwarancji prawidłowego funkcjonowania organów władzy sądowniczej, lecz także realizacji prawa do sądu, legitymizacji władzy sądowniczej, urzeczywistniania zasady podziału i równowagi władz, czy chociażby dostępu do służby publicznej (por. uzasadnienie wyroku z dnia 8 maja

2012 r., K 7/10, OTK-A 2012 nr 5, poz. 48). W zakresie powoływania sędziów Konstytucja RP (art. 186 ust. 1) przyjmuje tzw. system nominacji ograniczonej, którego istota sprowadza się do tego, że procedura nominacyjna zakłada współpracę organu władzy państwowej legitymującego się bezpośrednim mandatem społecznym (Prezydenta RP wybranego bezpośrednio przez Naród, w wyborach powszechnych) z organem, który - z założenia - pełni rolę konstytucyjnego „strażnika” niezależności sądów i niezawisłości sędziów, to jest Krajową Radą Sądownictwa. Model ten stanowi o legitymizacji „trzeciej władzy” (władzy sądowniczej), a zarazem umożliwia urzeczywistnienie podstawowych zasad sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Kompetencja do powoływania sędziów, w tym do wyznaczania ich miejsca służbowego, stanowi wyłączną prerogatywę Prezydenta RP, co oznacza, że akt powołania sędziego do pełnienia urzędu (i wyznaczenia mu konkretnej siedziby) nie wymaga dla swej ważności kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Taka kwalifikacja kompetencji Prezydenta RP jest nie tyle przejawem wzmocnienia samodzielnej pozycji ustrojowej Prezydenta RP (jego odrębności od Rady Ministrów), co zaakcentowaniem niezależności władzy sądowniczej od Rady Ministrów i innych organów władzy publicznej podległych temu gremium (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK-A 2012 nr 6, poz. 63). Zasada rozdziału sądownictwa od egzekutywy w procesie powoływania sędziów doznaje wzmocnienia również dzięki temu, że Prezydent RP nie może w tym zakresie postępować całkowicie arbitralnie, lecz działa wyłącznie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (a więc organu konstytucyjnego, niezależnego od Prezydenta RP oraz innych organów władzy państwowej). Innymi słowy, bez wniosku Krajowej Rady Sądownictwa Prezydent RP nie może powołać określonej osoby na urząd sędziego.

Należy przy tym zważyć, że istota powołania sędziego do pełnienia urzędu (z jednoczesnym wyznaczeniem mu miejsca służbowego) sprowadza się do nadania sędziemu inwestytury (imperium władzy sądowniczej), która stanowi nie tylko legitymację do sprawowania przez sędziego władzy sądowniczej, lecz także określa zakres sprawowania tej władzy. Istnieje bowiem ścisły związek między przyznaniem sędziemu prawa do „wymierzania sprawiedliwości” a koniecznością

precyzyjnego (niebudzącego żadnych wątpliwości) ustalenia zakresu sprawowanej przez niego jurysdykcji. Tym samym sędzia nie jest powoływany przez Prezydenta RP do wymierzania sprawiedliwości *in abstracto*. Wręcz przeciwnie, skutkiem aktu wydanego przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji jest powołanie sędziego jedynie do rozstrzygania przez niego konkretnych spraw, a więc wyznaczenie go do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w ściśle oznaczonym obszarze jurysdykcyjnym.

W związku z tym przyjmuje się, że akt powołania sędziego musi charakteryzować się takim stopniem precyzji, który byłby adekwatny do treści norm konstytucyjnych wynikających z art. 179 i 186 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego w myśl przepisów ustawowych regulujących ustrój sądów powszechnych, jak również w świetle utrwalonej praktyki, w akcie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim każdorazowo określa się rodzaj, szczebel i siedzibę sądu, do którego sędzia jest powoływany. Przyjęta w tym zakresie konstrukcja rodzi więc konieczność przypisania sędziemu przez Prezydenta RP (w akcie powołania) określonego stanowiska i miejsca służbowego. Bez wskazania tych elementów sprawowanie urzędu sędziowskiego nie jest możliwe. Skoro powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego nie jest mianowaniem tej osoby sędzią „w ogóle” (a więc sędzią wszystkich sądów znajdujących się na terytorium RP), ale powołaniem jej na konkretne stanowisko sędziowskie (w obrębie jednego, wybranego sądu), to wskutek aktu powołania sędzia jest uprawniony do orzekania wyłącznie w tym sądzie, do którego został powołany. Innymi słowy, jeśli miejscem służbowym sędziego jest konkretny sąd, obejmujący określony obszar jurysdykcyjny (art. 10 Prawa o u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3), to powołana przez Prezydenta RP i wyposażona w imperium władzy sądowniczej osoba, nie może skutecznie sprawować wymiaru sprawiedliwości poza tak rozumianym miejscem służbowym, bowiem poza tym miejscem (poza obszarem przypisanej sędziemu jurysdykcji) taka osoba nie jest podmiotem uprawnionym do orzekania, a zatem nie uosabia „właściwego sądu” w znaczeniu, jakie temu pojęciu przypisuje art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego

rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W świetle powyższych rozważań nie może ulegać wątpliwości, że ustawowa regulacja art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 Prawa o u.s.p. w zakresie, w jakim powierza Ministrowi Sprawiedliwości samodzielną kompetencję do podejmowania decyzji w procedurze przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody, z pominięciem udziału innych organów władzy państwowej (Prezydenta RP), a przede wszystkim z pominięciem organu władzy sądowniczej to jest Krajowej Rady Sądownictwa, nie odpowiada wzorcom ustrojowym określonym w art. 179 i art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

4.3. Oceniana regulacja ustawowa (art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 Prawa o u.s.p.), na podstawie której Minister Sprawiedliwości wydał zaskarżone decyzje, nie respektuje ustrojowej pozycji władzy sądowniczej w stosunku do pozostałych władz (art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji). Wprawdzie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP wynika zasada trójpodziału władzy państwowej polegająca na wzajemnej równowadze między władzą ustawodawczą, wykonawczą oraz sądową, ale jej doprecyzowanie następuje w art. 173 Konstytucji RP, zgodnie z którym sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Z przepisu tego wynika konieczność odmiennej oceny sytuacji władzy sądowniczej w relacji do pozostałych władz (wykonawczej i ustawodawczej). Innymi słowy, art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nakazują ściślejszą separację władzy sądowniczej od władzy wykonawczej niż separacja między władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą, przy czym odrębność i niezależność sądów „od innych władz” nie może zupełnie niwelować mechanizmu koniecznej równowagi pomiędzy wszystkimi trzema władzami (por. uzasadnienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 1999 r., K 8/99, OTK 1999 nr 3, poz. 41; z dnia 18 lutego 2004 r., K 12/03, OTK-A 2004 nr 2, poz. 8 oraz z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3). Mechanizm hamowania i równowagi, zakładający możliwość ingerencji w zakres władzy sądowniczej, nie może nigdy wkraczać w sferę niezawisłości sędziowskiej, a jakiegokolwiek wkraczanie w działanie i organizację władzy sądowniczej w sferze nieobjętej cechą niezawisłości, może być dokonywane jedynie wyjątkowo i musi posiadać dostateczne uzasadnienie merytoryczne (por.

uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93, OTK 1993 nr 2, poz. 37).

Takich wymagań nie spełnia unormowanie zawarte w ustawie, które dopuszcza możliwość przeniesienia sędziego, bez jego zgody, na inne miejsce służbowe wyłącznie przez Ministra Sprawiedliwości. Oceny tej nie zmienia uwzględnienie, że taka decyzja jest poddawana następcej kontroli Sądu Najwyższego. Możliwość wniesienia przez sędziego odwołania nie stanowi na tyle silnej gwarancji dochowania niezależności władzy sądowniczej od władzy wykonawczej, aby usprawiedliwiała takie samodzielne działanie Ministra Sprawiedliwości. Jest tak dlatego, że: po pierwsze, ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie odwołania sędziego może być w praktyce znacznie odłożone w czasie, czego dobitnym przykładem jest rozpoznawana sprawa, w której wyrok Sądu Najwyższego z uwagi na przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, zapadł po 3 latach od wydania spornych decyzji; po drugie, decyzja o przeniesieniu jest skuteczna z chwilą jej doręczenia zainteresowanemu sędziemu; po trzecie, ustawodawca nie uściślił, według jakiego trybu Sąd Najwyższy powinien rozpoznawać odwołania wniesione na podstawie art. 75 § 4 Prawa o u.s.p. (Sąd Najwyższy stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu kasacyjnym, a zatem zakres jego kognicji jest ograniczony).

W tym kontekście trzeba uwzględnić stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym, chociaż istota konstytucyjnych przepisów o statusie sędziego nie polega na zapewnieniu sędziemu nietykalności, to ustawodawca powinien precyzyjnie określić sytuacje, w których może dojść do naruszenia stabilizacji zawodowej sędziego i powierzyć podejmowanie odpowiednich decyzji organom władzy sądowniczej oraz przewidzieć właściwe gwarancje proceduralne (por. uzasadnienia wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998 nr 4, poz. 52). Zwrócić też należy uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A 2009 nr 1, poz. 3), w którym stwierdzono, że regulacje ustawowe uprawniające Ministra Sprawiedliwości do samodzielnego delegowania sędziego bez jego zgody do pełnienia obowiązków w innym sądzie na okres sześciu miesięcy, jeśli wymagał tego interes wymiaru sprawiedliwości oraz do delegowania sędziego bez jego zgody celem pełnienia czynności administracyjnych

w Ministerstwie Sprawiedliwości i jednostkach mu podległych na okres do trzech miesięcy w ciągu roku, są sprzeczne z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP. Skoro w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego możliwość czasowego delegowania sędziego bez jego zgody do pełnienia obowiązków w innym sądzie albo w Ministerstwie Sprawiedliwości została uznana za instytucję niezgodną z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP, to tym bardziej należy przyjąć, że możliwość trwałego przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe (do innego sądu) przez Ministra Sprawiedliwości (bez udziału innych organów, w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa), narusza wskazane wzorce konstytucyjne. Przeniesienie na inne miejsce służbowe bez zgody sędziego jest - w gruncie rzeczy - władczą ingerencją organu władzy wykonawczej w zakres jurysdykcji przyznanej konkretnemu sędziemu w akcie powołania go na urząd sędziowski przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, nawet jeżeli wiąże się z obiektywnie występującymi przesłankami organizacyjnymi.

Merytorycznym uzasadnieniem dopuszczenia możliwości przeniesienia sędziego bez jego zgody na inne miejsce służbowe na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości, podejmowanej samodzielnie bez udziału innych podmiotów, w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa jako organu władzy sądowniczej, nie może być potrzeba szybkiego reagowania na bieżące potrzeby kadrowe sądownictwa. Skoro ustrojodawca przewidział w art. 179 Konstytucji RP, że obsada stanowisk sędziowskich (powiązana z wyznaczeniem konkretnym miejsc służbowych) należy do prerogatyw Prezydenta RP, który w tym zakresie działa tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, to potrzeba szybkiego reagowania przez Ministra Sprawiedliwości (będącego jednoosobowym „administratorem” wszystkich sądów powszechnych) na bieżące potrzeby sądownictwa nie usprawiedliwia wyjątku uzasadniającego odstępstwo od konstytucyjnej zasady niewkraczania władzy wykonawczej w sposób funkcjonowania i organizację władzy sądowniczej. Z tej perspektywy budzi istotne wątpliwości konstytucyjne cała konstrukcja prawna, w ramach której Minister Sprawiedliwości najpierw tworzy i znosi (w drodze rozporządzenia) kilkadziesiąt sądów (jednostek organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości), po czym na tej podstawie wydaje jednoosobowo indywidualne decyzje o przeniesieniu kilkuset sędziów do innych sądów, ingerując w ten sposób

głęboko w wykonywanie władzy sądowniczej. W każdym razie niedopuszczalne jest, aby Minister Sprawiedliwości w tych sprawach działał samodzielnie.

Tak więc w ostatecznym rozrachunku należy stwierdzić, że przepisy art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 Prawa o u.s.p. są niezgodne z art. 180 ust. 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., III CZP 3/13, LEX nr 1324307 oraz pkt II uzasadnienia uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13, OSNC 2014 nr 5, poz. 49; OSNKW 2014 nr 4, poz. 31; Przegląd Sejmowy 2014 nr 3, s. 193, z glosą J. Ciapały; OSP 2015 nr 3, z glosą E. Mazurczak-Jasińskiej).

5. Konsekwencją stwierdzonej niezgodności rozwiązań ustawowych zawartych w art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 Prawa o u.s.p. z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi jest następcza ocena, że zaskarżone decyzje zostały wydane bez podstawy prawnej. Ponieważ te przepisy - jako niezgodne z Konstytucją - należy pominąć (odmówić ich stosowania) przy rozstrzyganiu o zasadności odwołań od decyzji o przeniesieniu sędziów, to odwołania powołują się na usprawiedliwione podstawy i podlegają uwzględnieniu (bez potrzeby rozważenia dalszych zarzutów). Wobec tego Sąd Najwyższy (stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu kasacyjnym) orzekł o uchyleniu zaskarżonych decyzji, co jest rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym (art. 398¹⁶ k.p.c.).

6. Z uwagi na ograniczoną kognicję w postępowaniu wszczętym wniesieniem odwołania od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego były wyłącznie decyzje Ministra Sprawiedliwości wydane na przełomie listopada i grudnia 2012 r. (szczegółowo wymienione w komparycji wyroku). Sąd Najwyższy nie rozważał więc okoliczności faktycznych i prawnych zaistniałych między wniesieniem odwołań a dniem wyrokowania. Jest jednak kwestia, która musi być podniesiona. Otóż zaskarżone decyzje od chwili ich wydania (i doręczenia poszczególnym sędziom) aż do dnia wyrokowania przez Sąd Najwyższy funkcjonowały w obrocie prawnym. Decyzje te były „skuteczne” w tym sensie, że wywoływały następstwa faktyczne i prawne nie tylko w odniesieniu do sędziowskich stosunków służbowych, ale również (a może przede wszystkim) w płaszczyźnie funkcjonowania całego

wymiaru sprawiedliwości, w szczególności realizacji konstytucyjnego prawa obywatela do sądu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13, OSNC 2013 nr 12, poz. 135). W tym przedmiocie należy jednoznacznie stwierdzić, że „skuteczność” zaskarżonych decyzji oznacza, iż odwołujący się sędziowie w okresie przeniesienia na inne miejsca służbowe na podstawie tych decyzji (od dnia 1 stycznia 2013 r.) byli w pełni uprawnieni do orzekania w postępowaniach sądowych (byli sędziami właściwymi, skład sądu z ich udziałem nie był sprzeczny z przepisami prawa). Rozstrzygnięcie o uchyleniu 275 decyzji Ministra Sprawiedliwości przenoszących sędziów na inne miejsca służbowe, wywiera tym samym skutek od chwili jego podjęcia (por. pkt VIII i IX uzasadnienia powołanej uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13). Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że w sprawach rozpoznanych z udziałem tych sędziów doszło do nieważności postępowania cywilnego (art. 379 pkt 4 k.p.c.) albo że zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w procesie karnym (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) lub w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.w.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uwzględnił odwołania i uchylił zaskarżone decyzje Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 398¹⁶ zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa i w związku z art. 75 § 4 Prawa o u.s.p.